Nr. 183 (6257) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 17 CZERWCA 1935 Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Japonja i Chiny

Japońskie koła wojskowe zaostrzają sytuację

ŚWIADOME PROWOKOWANIE WOJNY.

Japońskie władze wojskowe nie chcą pozwolić dyplomatom japońskim na prowadzenie rokowań w sprawie podpisania przez Chiny zgody na żądania japońskie i oświadczają, że wydadzą niezbędne zarządzenia, w celu rychłego uzyskania „właściwego rozwiązania“, jeżeli Rząd nankiński stać będzie nadal na dotychczasowem stanowisku. (PAT.).

ROKOWANIA JEDNAK TRWAJĄ.

W Pekinie i Tien-Tsinie panuje spokój. Ze źródeł chińskich donoszą, że załatwienie incydentu w Czahar jest na dobrej drodze. Japończycy kończą budowę lotniska w Kalganie. Koncentracja wojsk japońskich wzdłuż „wielkiego muru“ trwa nadal. Japończycy zajęli na potrzeby wojskowe linje telegraficzne i telefoniczne między Szanghaj-Kuan a Tien-Tsinem. Posuwanie się oddziałów japońskich zależy od wyniku rokowań, prowadzonych w Nankinie. (PAT).

USPAKAJANIE.

Ambasador japoński w Waszyngtonie, Saito, oświadczył dziennikarzom: Akcja japońska w Chinach Północnych nie będzie miała szkodliwego wpływu na interesy handlowe amerykańskie. Ambasador Saito odmówił wszelkich komentarzy na temat stosunków chińsko - japońskich, ograniczając się do oświadczenia, że informacje o licznych incydentach są — jego zdaniem — mocno przesadzone. (PAT.).

***

Ambasador chiński w Waszyngtonie przedstawił departamentowi stanu telegramy, zawierające informacje o przebiegu ostatniego zatargu między Chinami a Japonją. W kołach miarodajnych zdecydowano nie przedsiębrać w sprawie tego zatargu nic, o ile Chiny nie zażądają udzielenia pomocy. (PAT.).

W MANDŻU-KO.

Minister wojny Japonji, Hayaszi, po powrocie z objazdu Mandżu-Kuo, oświadczył, iż kraj ten daleki jest od uspokojenia. Wojska japońskie muszą tam staczać codziennie walki z „bandytami“ (t. j. z partyzantami chińskimi).

WYGNANY GUBERNATOR.

Ju-Sue-Czung, gubernator prowincji No-Pei, zwolniony ze swego stanowiska na żądanie Japończyków, przybył do Hankou, gdzie odbył konferencję z marszałkiem Czang-Sue-Liang. Niebawem udał się on do Czeng-Tu, gdzie spotka się z naczelnym wodzem, Czang-Kai-Szekiem. (PAT.).

NIEPOKÓJ W ANGLJI.

Konserwatywna prasa angielska, która poprzednio skłaniała się do przychylnej oceny akcji japońskiej w Chinach, nie ukrywa obecnie swego niepokoju spowodu ostatnich wypadków na Dalekim Wschodzie.

Popularny tygodnik niedzielny „Sunday Times“, stwierdza, że interesy Wielkiej Brytanji są poważnie zaangażowane w Północnych Chinach. Pomimo naszej tradycyjnej przyjaźni dla Japonji — pisze tygodnik — jakakolwiek nowa inicjatywa tego państwa w kierunku opanowania Północnych Chin, wzbudzić musi w Anglji żywy niepokój“. (PAT.).

Tragiczny dzień w kolejnictwie angielskiem

Dwie katastrofy kolejowe

14 osób zabitych, przeszło 60 rannych w katastrofie w Welwyn

W nocy z soboty na niedzielę wydarzyła się w położonem na pół noc od Londynu mieście ogrodowem Welwyn niezwykle tragiczna katastrofa kolejowa, największa w dotychczasowej historji kolejnictwa angielskiego.

Pociąg pospieszny linji Londyn — Newcastle, który w sobotę o godzinie 22,45 opuścił Londyn, został zatrzymany w godzinę później, t. zn. krótko przed północą, przed dworcem w Welwyn spowodu zajęcia toru. W tym samym momencie nadjechał całym rozpędem pociąg osobowy, idący tym samym torem, i wpadł na ostatni wagon stojącego kurjera. Zderzenie nastąpiło z tak olbrzymią siłą, że parowóz pociągu osobowego eksplodował, a oba pociągi, w których znajdowało się około 300 pasażerów, przemieniły się w jedną kupę gruzów. Wszystkie 4-ry tory zostały zatarasowane. Z Londynu wysłano natychmiast pociąg ratunkowy z lekarzami i personelem sanitarnym.

Prace nad uprzątnięciem torów były utrudniowe przez gwałtowny deszcz i ciemność; nie zostały one jeszcze ukończone.

Do wczesnych godzin wczorajszego popołudnia wydobyto spod gruzów 13 zabitych, oraz przeszło 50 rannych, z których połowa odniosła bardzo ciężkie obrażenia. Istnieje obawa, że ilość ofiar znacznie się powiększy.

Zwłoki, których nie zdołano zidentyfikować, przeniesione zostały do jednej z fabryk, położonych w pobliżu miejsca katastrofy.

Według późniejszych wiadomości w katastrofie zginęło 14 osób, mianowicie: 5 mężczyzn, 6 kobiet i 3 dzieci. Liczba rannych nie została jeszcze dokładnie ustalona, przekroczy jednak 60 osób.

29 osób rannych w katastrofie pod Glasgowem

Wczoraj wydarzyła się druga katastrofa kolejowa w Anglji, mianowicie pociąg wycieczkowy, idący z Glasgow, wjechał na zderzak na stacji Gourock pod Glasgowem, przyczem 29 pasażerów odniosło rany, w tem 3 osoby ciężkie.

Echa wyborów w Gdańsku

Przed sądem gdańskim odbyła się rozprawa przeciwko 11 hitlerowcom w Wossitz, którzy w okresie przedwyborczym napadli na dom trzech socjalistów, mieszkańców wsi, wybijając im szyby i niszcząc część urządzenia.

Sąd skazał dwuch oskarżonych na 4 tygodnie więzienia, a pozostałych na 2 tyg. więzienia. (PAT).

Różne wiadomości z kraju i ze świata

PROCES O NADUŻYCIA.

W sądzie okręgowym w **Poznaniu** zakończył się proces przeciwko Kazimierzowi Streichowi, oskarżonemu o to, że od r. 1930 dopuszczał się systematycznie nadużyć w prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Wraz ze Streichem zasiadło na ławie oskarżonych 7 współuczestników jego nadużyć, którzy oskarżeni są bądź o udzielanie mu łapówek, bądź o namawianie do nielegalnego załatwiania ich spraw.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kazimierza Streicha na karę 2½ lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5. Z pozostałych oskarżonych sąd skazał Woźniaka i Jurkowskiego na 1 rok więzienia, Krzemieńskiego na 8 miesięcy, Koterwę na 6 miesięcy, Blichowskiego na 6 miesięcy, a Trawińskiego i Filskiego uniewinnił.

CAŁA DRUŻYNA PIŁKARSKA PADŁA OFIARĄ KATASTROFY AUTOBUSOWEJ.

Zespół piłkarski klubu sportowego Makabi z Chełma, wracając autobusem z meczu w Dęblinie, uległ w odległości 1 klm. za Jastkowem tragicznemu wypadkowi.

Wskutek poważnego defektu wozu, prawdopodobnie pęknięcia osi, autobus przewrócił się i spadł do rowu, grzebiąc pasażerów. O wypadku zaalarmowano Dęblin, skąd wysłano samochód straży ogniowej, który przewiózł do Lublina 10 rannych piłkarzy i szofera. Jeden z członków klubu, Dawid Sztiler, wkrótce zmarł.

KRWAWE ZAJŚCIA W OMAHA.

Gubernator stanu Nebraska ogłosił stan oblężenia w mieście Omaha (Stany Zjednoczone)) i zmobilizował całą „gwardję narodową“ stanu w związku ze strajkiem tramwajarzy w Omaha.

W czasie rozruchów jedna osoba została zabita, a wiele odniosło rany.

35 LAT WIĘZIENIA.

Trybunał Rzeszy skazał na 35 lat więzienia jednego z komunistów niemieckich, Bottlaendera, który po zwycięstwie hitlerowców pozostał na terytorjum niemieckiem, pełniąc pod fałszywem nazwiskiem funkcje kurjera komunistycznego.

Przed rokiem 1933 redagował on czasopismo „Aufbruch“.

UKŁAD HANDLOWY WŁOSKO-SOWIECKI.

Wczoraj w pałacu Weneckim w Rzymie Mussolini, oraz ambasador Rosji sowieckiej, Stein, i przedstawiciel handlowy Sowietów, Bielenkij, podpisali nowy układ handlowy włosko - sowiecki w sprawie gwarancji kredytów za tranzakcje eksportowe.

KATASTROFALNY WYPADEK AUTOMOBILISTY CZESKIEGO.

Onegdaj po południu odbył się z Pragi start do największych czechosłowackich zawodów automobilowych na dystansie 1000 mil. Wkrótce po starcie znany zawodnik czechosłowacki, Turek, uległ katastrofie. Przy gwałtownem hamowaniu wóz jego zarzucił i wpadł na drzewo. Turek odniósł ciężkie obrażenia ciała.

BURZA W BERLINIE.

Nad Berlinem przeszła niezwykle silna burza, która wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza w okolicy Poczdamu. Piorun uderzył m. in. w historyczny słynny młyn, stojący w pobliżu pałacyku Sans Souci, ulubionej siedziby Fryderyka Wielkiego.

CZWARTA NIEUDANA PRÓBA.

Czwarta zrzędu próba, podjęta przez znanego lotnika amerykańskiego, Willy Posta, lotu stratosferycznego z Kalifornji do wybrzeży wschodnich Stanów Zjednoczonych, zakończyła się również niepowodzeniem.

Post wystartował z Burbanku w Kalifornji w sobotę przed południem po godz. 7-ej, zmuszony został jednak do lądowania w 8 godzin później w pobliżu Wichita, w stanie Kanzas. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

Tragedja inwalidy - legjonisty

kilkakrotnie próbował pozbawić się życia

W kasynie urzędu pocztowego „Warszawa 2“ znaleziono w bramie jakiegoś mężczyznę, wiszącego w pozycji klęczącej, na sznurku, umocowanym na klamce furtki.

Na wszczęty alarm nadbiegł dozorca urzędu pocztowego, Michał Zdanowicz, który zdjął desperata, ubranego w mundur wojskowy z zawieszonemi 5 medalami.

Policjant przewiózł niedoszłego samobójcę do 8-go komisarjatu. Tam okazało się, że jest to 52-letni Stanisław Jałmużna, piekarz, bez pracy, 60% inwalida wojenny, legjonista. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił desperata na miejscu. Jałmużna w podobny sposób już kilkakrotnie usiłował pozbawić się życia.

Powyżej podajemy suchą, ale jakże wymowną wzmiankę dziennikarską.

Dla takich, jak Jałmużna, niema „radosnej twórczości“!!

Z frontu pracy

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Na wszystkich kopalniach w Zagłębiu odbyły się zebrania robotników, na których złożone zostały przez delegatów sprawozdania z konferencji w ministerjum opieki społecznej w sprawie uregulowania dalszego losu kas brackich w Zagłębiu. Na konferencjach robotniczych przychylnie ustosunkowali się do projektu ministerjum z uwzględnieniem poprawek poczynionych przez delegacje robotników z ramienia CZG.

***

Kopalnia „Reden“ w Dąbrowie zredukowała ostatnio 49 robotników, mimo, że dyrekcje kopalni w najgorszym razie stosować miały urlopy turnusowe i tem samem unikać pozbawienia robotników pracy. Obecnie wśród robotników kop. „Reden“ szerzą się pogłoski, że dyrekcja zamierza zredukować następną partję robotników.

***

Dyrekcja wydziału elektrycznego na kop. „Renard“ wymówiła warunki płac wszystkim robotnikom, zamierzając przeprowadzić obniżkę.

***

Robotnicy związku zawodowego branży mięsnej w Sosnowcu zwrócili się do inspektoratu pracy o interwencję w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Konferencja w tej sprawie została odłożona do dnia 18 b. m.

Obecnie żydowski cech rzeźników począł szykanować czeladników, którzy zwrócili się do inspektoratu pracy o zawarcie umowy zbiorowej. Robotnicy złożyli zażalenie w inspektoracie pracy i w związku z tem odbyła się konferencja pod przewodnictwem inż. Zwolińskiego, w której udział wzięli przedstawiciele żydowskiego cechu rzeźniczego i wędliniarskiego. Przedstawiciele cechów złożyli oświadczenie, że do czasu ostatecznego załatwienia tej sprawy nie będą szykanowali robotników.

Sąd rozjemczy

w sprawie Jacoba

Donoszą z Berna, że rokowania pomiędzy Niemcami a Szwajcarją o powołanie sądu rozjemczego dla załatwienia sprawy dziennikarza Jacoba, porwanego przez hitlerowców, doprowadziły do tego, że porozumiano się już co do osoby przewodniczącego Sądu; spodziewane jest również porozumienie co do trzeciego sędziego neutralnego.

Niemcy wyznaczyły swego przedstawiciela w sądzie w osobie prof. Freytagh - Loringhovena.

W Z. S. S. R.

Kampanja przeciw Jenukidze

Kierownik organizacji moskiewskiej Komunistycznej partji, Chruszczow, ostro napiętnował działalność Jenukidzego, zarzucając mu „zgniły liberalizm możnowładcy“, oraz lekceważenie ostrzeżeń odnośnie „zaśmiecania“ aparatu C.I.K.U.

Dobroć wobec wrogów klasowych była zdradą wobec partji i proletarjatu — oświadczył mówca. Wymieniając dalej wypadki sabotażu w przemyśle, zatruwanie jedzenia w stołówkach, zabójstwo Kirowa, oraz sprawę Jenukidzego, Chruszczow podkreślił aktywność wrogów Rządu sowieckiego, wzywając do czujności i zapewniając o wierności Stalinowi.

Analogiczne przemówienie wygłosił w Leningradzie Zdanow, twierdząc, że w działalności antysowieckiej resztki lewych komunistów zblokowały się z resztkami kontrrewolucjonistów burżuazyjnych, oddziaływując na zacofane warstwy ludności. (PAT.).

Nowy kierownik NRA.

Prezydent Roosevelt, według informacyj „New York Times“, powołać ma, jako następcę Richberga na stanowisko kierownika nowej N. R. A., Jamesa Hulla, jednego z wiceprezesów „Guarantee Trust Comp. of New York“.

Konfiskata

Wczorajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie za wiersz.

Na wykończenie pomnika Bogusławskiego

Związek Artystów Scen Polskich uzyskał od Komisarjatu Rządu zezwolenie na kontynuowanie zbiórki funduszów, przeznaczonych na budowę pomnika Bogusławskiego w Warszawie. Sprzedawane będą 10 gr. nalepki na budowę pomnika.

Odsłonięcie pomnika przewidziane jest w czerwcu roku przyszłego przed gmachem teatru Narodowego.

Przedsiębiorcy sabotują 40-godz. tydzień pracy

W Genewie odbywa się obecnie 19-ta konferencja Międzynarodowego Biura Pracy. Najważniejszym punktem obrad jest sprawa wprowadzenia 40-godz. tygodnia pracy w skali międzynarodowej.

Otóż przedsiębiorcy zastosowali sabotaż i nie chcą brać udziału w komisji fachowej do sprawy wprowadzenia skróconego czasu pracy. Delegacja każdego kraju, należącego do Międzyn. Biura Pracy, składa się jak wiadomo z trzech grup, delegatów rządu, robotników i przedsiębiorstw. Przedstawiciele rządów zajmują stanowiska rozmaite, zależne od charakteru rządu w poszczególnych krajach, przedsiębiorcy zaś wypowiedzieli wojnę nowej reformie i udaremniają ją.

Obecna konferencja jest już, nie licząc konferencji przygotowawczej, trzecia z rzędu, poświęcona sprawie 40-godz. tygodnia pracy. Przedsiębiorcy od samego początku, od chwili, gdy sprawę tę robotnicy wynieśli na porządek dzienny, grali na zwłokę, zalecali różne badania, wyrażali niezliczone zastrzeżenia i wątpliwości. Jednym z głównych ich argumentów przeciw reformie był ten, że albo wprowadzi się ją w skali międzynarodowej, albo nigdzie, ponieważ częściowe jej urzeczywistnienie wzmocniłoby zdolność konkurencyjną jednych krajów kosztem innych.

Ale gdy właśnie zebrała się konferencja, by uchwalić konwencję międzynarodową, to przedsiębiorcy — sabotują ją. Najlepszy to dowód, jak nieszczere są argumenty przedsiębiorców. Wiedzą oni zresztą sami, że niema argumentu, którymby mogli poprzeć swe stanowisko i dlatego stosują sabotaż, uciekają się do „argumentu siły". Wyzyskują dogodną dla siebie konjunkturę przejściową, by zatamować rozwój nienawistnego im ustawodawstwa społecznego. Gdyby wszystkie rządy stanęły po stronie robotników, to przedsiębiorcy nie okazaliby takiego tupetu. Ale gdy mają po swej stronie np. rząd angielski, który idzie razem z przedsiębiorcami, to mogą sobie pozwolić na bezwzględność i brutalność.

Postawa przedsiębiorców jest jaskrawym, **jednym z najjaskrawszych objawów egoizmu klasowego.**

Wszystkie bowiem względy gospodarcze, społeczne, moralne, państwowe, przemawiają za skróceniem czasu pracy.

Chodzi tu przecież o zmniejszenie bezrobocia, nędzy, a tem samem o podkreślenie konsumcji i łagodzenie kryzysu gospodarczego.

Chodzi o przystosowanie czasu pracy do postępów techniki i organizacji pracy. Postępy te są tak olbrzymie i w tak zawrotnem posuwają się tempie, że gdyby zatrudnić dzisiaj wszystkich bezrobotnych, toby można było czas pracy skrócić nie do 40 godzin, lecz do połowy tej cyfry.

Opór przedsiębiorców przeciw 40 godz. tygodniu pracy wypływa z chęci zysku, niekrępowanego żadnymi ograniczeniami. Zysk. osobisty ma tryumfować nad interesem i potrzebami ogółu.

Ale ma się wrażenie, że działa tu inna jeszcze pobudka. Kapitaliści rozumieją, że przy obecnem tempie rozwoju **skrócenie czasu pracy jest koniecznością, której uniknąć się nie da.** W Stanach Zjednoczonych niektóre gałęzie przemysłu pracują przecież już nawet mniej, niż 40 godzin w tygodniu.

Skoro jednak czas pracy stanie się **rzeczą ruchomą** — a tem być powinien — skoro czas pracy będzie się stosowało do postępów techniki i organizacji pracy i do potrzeb społecznych, a nie do interesów jednostek, to kapitalizm otrzyma **cios śmiertelny w samo serce.**

Przedsiębiorcom chodzi tu nietylko o prestiż własny, lecz przedewszystkiem o same podstawy kapitalizmu. Każde bowiem ustępstwo na tym punkcie podważa te podstawy. Dlatego przedsiębiorcy tak gwałtownie bronią swego „stanu posiadania" i swoich doraźnych zysków.

I dlatego, tak jak bronił się przez dziesiątki lat przeciw 8-godz. dniu pracy, aż klasa robotnicza po wojnie światowej wydarła mu tę reformę, tak też obecnie kapitalizm nie ustąpi przed żądaniem 40-godz. tygodnia pracy. Klasa robotnicza będzie musiała złamać opór kapitalistów. Ale gdy to nastąpi, to klasa robotnicza nie zadowoli się już 40-godz. tygodniem pracy, lecz stworzy sobie nową „kartę pracy", w sprawie której kapitaliści nie będą mieli nic do powiedzenia.

(B)

Przegląd prasy

POCHWAŁA WOJNY.

„Warszawski Dziennik Narodowy" z niezwykłą nawet, jak na organ endecki, bezczelnością głosi pochwałę i usprawiedliwienie wojny. Ba, uznaje ją za narodową cnotę.

Zaczyna się ten artykuł od usprawiedliwienia imperjalizmu faszyzmu włoskiego. „Dziennik Narodowy" pisze, że we Włoszech:

„panuje przeświadczenie, iż nadeszła ostatnia chwila zapewnienia sobie wolnej przestrzeni dla półmiljonowego przyrostu rocznego!"

A potem następuje rozgrzeszenie militarnych poczynań Mussoliniego:

„Trzeba się przyglądać rozwojowi wydarzeń, zanim będzie można wygłosić sąd objektywny. Narazie wszakże trzeba — jak sądzimy — oczyścić nasz słownik polityczny z pacyfistycznego śmiecia. Trzeba ustalić, że naród ma prawo uciekać się do środka ostatecznego, jakim jest zastosowanie siły zbrojnej, gdy chodzi o jego najżywotniejsze interesy, o jego byt".

Dalej organ endecki apoteozuje imperjalizm wogóle:

„Są narody, jeśli się tak wyrazić wolno, nasycone, których jedynem zadaniem jest utrzymanie tego, co posiadają. Wśród takich narodów krzewi się pacyfizm. Są inne wszakże, które mają jeszcze coś do zdobycia, jeśli chcą sobie zabezpieczyć przyszłość. Do tych ostatnich należą w Europie przedewszystkiem Włochy i Polska... Jeśli nawet zabezpieczenie swego stanu posiadania nie da się osiągnąć bez pogotowia zbrojnego, to cóż trzeba powiedzieć o narodach, które mają przed sobą zadania obszerniejsze?"

I wreszcie endeckie pismo w szaleńczy wprost sposób zwalcza pacyfizm w Polsce:

„Wystarczy spojrzeć na mapę Polski, rozejrzeć się w jej położeniu geograficznem, zapoznać się z jej przyrostem ludności i strukturą społeczną, by dojść do wniosku, że warunkiem pierwszym istnienia państwa polskiego jest gotowość jego obywateli do wysiłku wojennego i zaopatrzenie ich odpowiednio w sprzęt wojenny. Gotowość zaś można utrzymać tylko w duszy takiego narodu, który wie, że wojna jest rzeczą tak samo związaną z życiem człowieka na ziemi, jak narodziny i śmierć! Nie wolno nam więc wpajać w Polaków uczuć i przeświadczeń pacyfistycznych; nie wolno, gdy mowa o jakiejkolwiek i gdziekolwiek wojnie, rozpoczynać od potępiania tych, którzy ją zamyślają".

Czyż organ Stronnictwa Narodowego nie rozumie, że swym artykułem usprawiedliwił zgóry ewentualny napad hitlerowców na Polskę?

S-ek.

Jan Miczurin

W Rosji zmarł w wieku 80 lat znakomity ogrodnik Jan Miczurin.

Mając lat 20, Miczurin, z zaoszczędzonych w pracy na kolei groszy, kupił drobną działkę ziemi i poświęcił się ogrodnictwu. W ciągu długich lat udało się Miczurinowi wyhodować ok. 350 własnych gatunków drzew owocowych, które zyskały rozgłos i poza Rosją.

Po rewolucji Miczurin doznał wielkich zaszczytów (ordery, członkostwo Akademji Nauk itd.). Miasto Kozłów, gdzie mieszkał Miczurin, przemianowano na Miczurinsk.

Zmarły pozostawił też zgórą 100 prac z dziedziny gospodarstwa.

Na froncie gopodarczym

NIESZCZĘŚLIWE OKREŚLENIE.

Słowo „gospodarka planowa" jest jednem z najbardziej nieszczęśliwych określeń. Poprostu każdy rozumie przez to, co innego.

Tak więc między naszem sformułowaniem pojęcia planowości gospodarczej, a tem, w jakiem ją ujmuje p. H. Gliwic, jest przepaść.

P. Gliwic w swym — skądinąd bardzo ciekawym odczycie, wypowiedział się, jako **zwolennik planowości.** Plan gospodarczy powinien zmierzać do osiągnięcia równowagi między wsią a miastem, do uprzemysłowienia kraju i t. p.

P. Gliwic stwierdza, że samowystarczalność gospodarcza jest niemożliwa; Polska musi specjalizować się nadal w eksporcie. Zachodzi jednak pytanie — dodajmy od siebie — czy bez radykalnej zmiany polityki gospodarczej i socjalnej (przy dotychczasowem nastawieniu na linję prywatnej „kapitalizacji") może być mowa o **zdrowym eksporcie.**

Zdrowy eksport może być oparty jedynie o **pojemny rynek wewnętrzny.** Niekorzystne zmiany w naszym handlu zagranicznym muszą poważnie zastanowić nawet upartych zwolenników dotychczasowego stanu rzeczy i dotychczasowego niezdrowego i taniego wywozu.

W wywiadzie na temat ujemnego salda handlu zagranicznego, p. minister Floyar-Rajchman wyraził się coprawda, że:

„nieznaczną bierność bilansu ostatnich dwu miesięcy należy więc oceniać jako zjawisko przemijające, a tem samem nie zmieniające naszej zasadniczej pozycji w handlu zagranicznym",

jednak „Kurjer Poranny" w komentarzu do tego wywiadu, zaznacza:

„...Polska — jeden z nielicznych w świecie krajów, które zachowały niezdeprecjonowaną i „wysokocenną" walutę — stoi w obliczu załamania się całej swej równowagi handlowej..."

P. Gliwic (żeby wrócić do jego wywodów) nie liczy na dopływ kapitałów z zewnątrz i — przyznajmy mu słuszność — powiada, iż **Polska w swym planie gospodarczym uwzględnić musi przedewszystkiem to, na co kapitały zagraniczne nie są potrzebne — mianowicie roboty publiczne.**

Jeśli roboty będą celowe i opłacalne — nie zachodzi obawa inflacji.

P. Gliwic z jednej strony nie chce etatyzmu, z drugiej — domaga się **„dyktatury gospodarczej".**

Co do naszego stanowiska, powiemy tylko, że nie widzimy możliwości istotnej gospodarki planowej **przy panowaniu tego istotnego dyktatora — „Lewjatana".**

PESYMIZM.

Optymizmowi p. Gliwica przeciwstawić można pesymizm prof. Feliksa Młynarskiego, który w wywiadzie z „I.K.C." wyjaśnia, iż roboty publiczne we Włoszech, Niemczech i Stanach Zjednoczonych spowodowały szalony wzrost długu publicznego i — nawet w Ameryce — nie przełamały kryzysu. Finansowanie robót publicznych ze środków podatkowych i pożyczkowych jest „przekładaniem z jednej ręki do drugiej", a na inflację narażać się nie wolno.

Ze swej strony dodamy, że sytuacja jest beznadziejna jedynie wówczas, gdy stoi się na gruncie kapitalizmu. Społeczeństwo jest wtedy **niewolnikiem systemu pieniężnego, którego będzie panem w gospodarce planowej.**

INWESTYCJE.

Niektóre organy prasowe ogłaszają grubym drukiem zestawienie wydatków na inwestycje planowane w r. b. p. t. „450 milj. zł. na inwestycje".

Liczba ta powstaje w ten sposób, iż do sum z pożyczki inwestycyjnej dolicza się pozycje z budżetu administracji Państwa (40,8 milj.), fundusze na inwestycje monopolów i przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa i zakłady — 106,3 milj. zł., monopole — 2,5 milj.), wreszcie różne „fundusze" specjalne: drogowy, kwaterunkowy, obrotowy, reformy rolnej, budowy szkoł i Fundusz Pracy, które razem rozporządzają sumą 107 milj. Dolicza się do tego 42 milj. zł. kredytów budowlanych państwowych Banku Gospodarstwa Krajowego.

KAJDANY USTROJOWE

„Gazeta Polska" zamieściła interesujący artykuł p. t. „O nakręcaniu konjunktury", w którym przedewszystkiem krytykuje „mechaniczne" pojmowanie rozwoju konjunktury i broni teorji „impulsów rozwojowych", to znaczy, że zmiany konjunktury zależą nie od mechanizmu gospodarki kapitalistycznej, lecz „od zmian warunków i celów gospodarowania", które stwarzają pobudki inwestowania i zmiany konsumcji.

Naszem zdaniem — cała tajemnica ustroju kapitalistycznego polega właśnie na tem, że „żywiołowości" wyłączyć nie można, że wola kierowników polityki gospodarczej załamuje się **o żelazne prawa** tego ustroju, które można conajwyżej złagodzić.

Istotna gospodarka planowa — to przełamanie tych praw, **triumf woli ludzkiej nad mechanizmem gospodarczym.**

Z niemożności przełamania „żywiołowości" w ramach kapitalizmu płynie fakt, że państwa, które „nakręcają konjunkturę", stosując wysoką ochronę celną, zamknięty układ pieniężny (reglamentacja dewiz i t. p.), nie wstąpiły na drogę postępu gospodarczego i technicznego, że niema w nich istotnego ożywienia.

Przy istotnej gospodarce planowej zarówno doraźna akcja, mająca na celu wzmożenie siły nabywczej — akcja robót publicznych, jak cała polityka inwestycyjna, obliczona na długą metę jest wypływem woli świadomej ludzi, którzy zerwali kajdany ustroju, chaosu i nędzy.

(w.)

Żółte niebezpieczeństwo

Gdy cała Europa wraz z jej impotentnym tworem — Ligą Narodów — z jakąś tępą obojętnością przygląda się rozbiorowi Chin przez imperjalistyczną Japonję, warto przypomnieć, że już 40 lat temu zwracano uwagę Europy na światoburcze i daleko zmierzające plany Japonji, która wówczas z małego państewka na Dalekim Wschodzie zaczęła szybkiemi krokami zmierzać ku mocarstwowości.

Było to w roku 1895, kiedy „wszechstronny" cesarz Niemiec Wilhelm II naszkicował obraz, którego wykonanie powierzył malarzowi niemieckiemu Knackfussowi. Gdy obraz został wykończony, Wilhelm położył pod nim następujący podpis — wezwanie:

„Narody Europy, strzeżcie waszych najświętszych dóbr przed żółtem niebezpieczeństwem!"

Obraz Knackfussa nie wywołał sensacji, natomiast sensacją był podpis Wilhelma. W owych bowiem latach Niemcy były jedynem państwem europejskiem, które pozostawała w bliższym kontakcie z Japończykami i Niemcy to właśnie wyćwiczyli i wyekwipowali na modłę europejską armję japońską, a zwycięstwo nad znacznie liczniejszą armją chińską w wojnie 1894 roku Japonja zawdzięczała instruktorom niemieckim. Sądzono więc, że skoro cesarz niemiecki ostrzega Europę przed żółtem niebezpieczeństwem i przed zalewem Europy przez żółtą rasę, to ma dostateczne ku temu podstawy.

Mijały jednak lata. O przestrodze Wilhelma zapomniano. Pojawiły się po wojnie różne pamiętniki, przedstwiające Wilhelma, jako kłamcę i ograniczonego człowieka. A jest to już osobliwą tragedją kłamców i głupców, że gdy kiedy powiedzą prawdę lub coś do rzeczy, to albo im nie wierzą, albo puszcza się to mimo uszu.

Tak też stało się z przestrogą Wilhelma. Zbagatelizowano ją, zapominając o tem, że plany dziejowe tworzy się często nie na lata, lecz na dziesiątki lat lub wieki.

Ekspansja Japonji na lądzie azjatyckim, a więc stworzenie buforowego państwa Mandżu-Kuo, kupno od Sowietów kolei mandżurskiej a wreszcie obecny pochód wgłąb Chin — wszystko to razem zdaje się przemawiać za tem, że ostrzeżenie Wilhelma nie było podyktowane urojonym strachem. W prasie blisko stojącej przed 40 laty dworu berlińskiego, szeroko rozpisywano się o światoburczych zamiarach Japonji. Według ówczesnych enuncjacyj, Japonji nie chodzi o sam tylko podbój Chin. Po opanowaniu Chin, Japonja zamierza w ciągu krótkiego czasu podnieść Chiny do tego poziomu cywilizacyjnego i militarystycznego, na jakim sama stoi, a następnie oba te państwa, których ludność wynosi razem do pół miljarda ludzi, runą na zachód poprzez Syberję i Ural, zalewając Europę.

Zalew byłby to groźniejszy, niż najście Dżyngis - Chana lub najście Hunnów na Europę.

W chwili, gdy Japonja przy zupełnej bezczynności Europy i Ameryki zalewa kontynent azjatycki, nie od rzeczy jest przypomnienie powyższej przestrogi i oddźwięku, jaki wówczas znalazła w opinji Europy.

x. y. z.

Krwawe zajście na tle mieszkaniowem

Wczoraj w nocy przy ul. Solec Nr. 105 w Warszawie wynikło krwawe zajście w mieszkaniu Heleny Borowskiej, która bez wymówienia zamierzała eksmitować sublokatorkę, Stefanję Rychlińską.

Borowska oraz przyjaciel jej, Bolesław Karczewski, zaczęli obrzucać Rychlińską wymysłami. W obronie matki stanął syn jej Kazimierz, który widząc w ręku Karczewskiego siekierę, porwał od dużego stołu nogę i rzucił w przeciwnika. Gdy w obronie K. stanęła Borowska, Rychliński i ją pobił.

Awanturę zlikwidowało dwuch policjantów, przeprowadzając wszystkich uczestników bójki do komisarjatu. Tam lekarz Pogotowia opatrzył Borowską, stwierdzając dwie rany tłuczone czoła i lewego policzka, u Karczewskiego zaś — ranę ciętą lewego ucha i potłuczenie lewego kolana.

Zasypany ziemią

Na Rakowcu przy szosie, gdzie jedna z prywatnych firm prowadzi roboty kanalizacyjno - wodociągowe, oberwała się w wykopie ziemia. Zwały zasypały znajdującego się w dole robotnika, 59-letniego Piotra Pastwę. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi i po opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

Nauczycielstwo protestuje

W Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych odbyło się walne zebranie Nauczycieli Oświaty Pozaszkolnej i Szkół Zawodowych Dokształcających.

W przepełnionej sali obradowano bardzo gorąco, gdyż rozgoryczenie wśród nauczycieli zatacza coraz szersze kręgi. Uchwalono kilka rezolucyj, z których najważniejszą, zasadniczą, nawołującą do solidarności zarówno tych, co obecnie pracują, jak i tych, którychby chciano zaangażować, przytaczamy poniżej:

„Zebrani w dn. 15 b. m. nauczyciele Sekcji Oświaty Pozaszkolnej i Sekcji Szkół Zawodowych dokształcających, protestują przeciwko nowym warunkom płac, przynoszącym nie tylko dotkliwe obniżki uposażeń, niepraktykowane w innych działach samorządowych, lecz i cofnięcie praw, nabytych latami pracy i stopniem wykształcenia.

Zebrani przeto uchwalają:

a) wstrzymać się z podpisywaniem umów na rok 1935/36, dopóki postulaty nauczycielstwa, zawarte w memorjałach, nie zostaną uwzględnione.

b) Zebrani zwracają się z wezwaniem do koleżanek i kolegów, którzy podpisali już umowy, by je uznali za nieważne, powołując się na uchwałę w Związku.

c) Wszelkie podpisywanie umów w chwili bieżącej uważane będzie za akt niesolidarności koleżeńskiej, co się odnosi także i do kolegów nowoangażowanych".

KRONIKA WARSZAWSKA

Obywatele lokatorzy!

Zgasł przedwcześnie PAWEŁ ŁAWKOWICZ, prezes Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów R. P., bojownik o niepodległość i Socjalizm, zasłużony działacz społeczny.

Dziś o godz. 10,30 pogrzeb z kaplicy Powązkowskiej.

Niech więc wszyscy ci, którzy Go znają z pracy społecznej, z walki o dach nad głową dla dziesiątków tysięcy bezdomnych, lub też choćby zagrożonych eksmisją — podążą, aby oddać Jego pamięci należną cześć.

Do tego wzywam, jako jego długoletni współpracownik i współtwórca masowego ruchu lokatorskiego.

INŻ. STANISŁAW TRYLSKI.
Warszawa, 17 czerwca 1935 r.

Wybuch nafty w maszynce i pożar w sklepie

Alfreda Jędrzejowska, właścicielka składu materjałów piśmiennych i drukarni (Chłodna 6), rozpalała w ub. sobotę wieczorem maszynkę „Primus“ w pakamerze przy sklepie.

W pewnym momencie nastąpił wybuch nafty w maszynce i płomienie ogarnęły Jędrzejowską. Nieszczęśliwa kobieta wybiegła na ulicę w palącym się szlafroku, wzywając pomocy. Kilku przechodniów zajęło się ratunkiem Jędrzejowskiej, inni zaś pobiegli do pobliskiego 4 oddziału straży ogniowej.

Na miejsce przybyło pogotowie strażackie, które pożar w ciągu godziny ugasiło. Spaliły się złożone w pakamerze zapasy kajetów, bloków, druków, papieru i materjałów piśmiennych. Sklep ocalał. Jędrzejowska uległa poparzeniu prawej ręki. Straty wynoszą około 2,500 zł.

Straszna zemsta zdradzonej kobiety

Lokatorzy domu Żelazna 69 wczoraj rano zaalarmowani zostali przeraźliwemi krzykami mężczyzny: „Policja! Policja!“, które rozlegały się w mieszkaniu na V-em piętrze, zajmowanem przez Maksymiljana Wajdenfelda, agenta handlowego.

Na alarm pobiegli od kuchni dozorca domu, Adam Gut, od frontu zaś — syn jego, Tadeusz.

Na usilne dobijanie się służąca, 40-letnia Marja Stawiszyńska, otworzyła drzwi. Jednocześnie wszedł policjant.

Okazało się wówczas, że w pokoju kąpielowym wił się w boleściach 40-letni Józef Żórawski, malarz, który w czasie kąpieli został oblany kwasem siarczanym przez Stawiszyńską. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie oczu, twarzy, szyi, klatki piersiowej, brzucha i rąk. Żórawskiego w stanie ciężkim, po opatrunku przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Gdy Żórawski otworzył okno i zaczął wzywać pomocy, wówczas przerażona Stawiszyńska zamknęła się w kuchni i otworzyła wszystkie kurki przy maszynce gazowej, zamierzając popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym.

Stawiszyńską zaprowadzono do VIII-go komisarjatu. Tam zeznała, iż uczyniła to przez zemstę, gdyż Żórawski już od dłuższego czasu wyłudzał od niej pieniądze, obiecując, że poślubi ją. Tymczasem przed kilku tygodniami Żórawski, w ścisłej tajemnicy przed S., poślubił inną kobietę, o czem Stawiszyńska dowiedziała się. Mimo to Żórawski, korzystając z nieobecności właściciela mieszkania, wczoraj ponownie przyszedł odwiedzić Stawiszyńską i obiecywał w dalszym ciągu, że ją poślubi.

CYRK - Zamknięcie turnieju

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ WALK O MISTRZOSTWO ŚWIATA 1935 r.

Pozostały do rozegrania nast. decydujące walki, celem ostateczn. ustalenia kolejności nagród. Sensacja Turnieju! *Krauser — Garkowienko*. Coleff — Trawaglini. *Oliveira — Tornow*. Po finałowych walkach uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu.

Kronika organizacyjna

EGZEKUTYWA OKR. PPS. W poniedziałek, godz. 6 po poł. posiedzenie egzekutywy OKR. PPS., Długa 21.

EGZEKUTYWA K.C. MŁODZIEŻY

Dziś o g. 20,30 wiecz. posiedzenie Egzekutywy K. C., ul. Warecka 7.

Kronika krakowska

Dyżury lekarskie

dnia 17 czerwca noc:

1. Dr. Geller Jakób, Wolnica 12a, tel. 116-76.
2. Dr. Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel. 123-60.
3. Dr. Rosenbaum Barbara, J. Fałata 14, tel. 100-67.
4. Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 17 czerwca: „Madame Dubarry“.

BAGATELA: „Baraud“ i rewja „Jankowski na manewrach“.

Kinoteatry

APOLLO: „Zmiana serc“.

ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley“ i „Ich noce“.

ADRIA: „Kapitan Karkoron i Wonderbar“.

PROMIEŃ: Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego.

SŁONKO: „Precz z kryzysem“ i „Serce wiecznie młode“.

ŚWIT: „Golgota“.

SZTUKA: „Czar wiedeńskiego walca“.

UCIECHA: „Czerwona dama“.

WANDA: „Niewolnica z Mandaley“.

Radjo

WTOREK, 18 czerwca.

6.30 Audycja poranna. 8.20 Program. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.15 Koncert ork. P. R. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegl. giełd. i wiad. o eksp. polskim. 15.30 Trio d-moll op. 49 Mendelsohn - Bartholdy'ego z płyt. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Pieśni w wyk. Eugenji Hoffmanowej przy akomp. prof. L. Ursteina. 16.25 Recit. fort. St. Nawrockiego. 16.50 Codzienny odcinek prozy „Adolf i Marjan“ Heleny Boguszewskiej. 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00 „W tyglu słonecznym“ — dr. Szeligowski. 18.10. Minuta poezyj: „Szmer wioseł“ Bolesława Leśmiana. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 18.30 Skrzynka techniczna. 18.40 Wiadomości bieżące z teatru. 18.45 Niemieckie pieśni ludowe z płyt. 19.00 Dokąd jechać w święta? 19.10 Program na dzień następny. 19.20. Koncert reklamowy. 19.30 Recit. fort. M. Barrówny. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Odczyt p. t. „Kultura człowieka w młodszej epoce kamiennej“ wygł. dr. J. Żurowski, doc. U. J. 20.10 Międzynar. mecz tenisowy Polska—Japonja. 20.25 Koncert małej ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny i „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 „Pod falami Bałtyku“ — reportaż z łodzi podwodnej ORP „Wilk“. 21.25 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. 22.30. Wiadomości sportowe. 22.35 Lokalne wiadomości sportowe. 22.40 Koncert w wyk. małej ork. P. R.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20) zdobył największy sukces w tym sezonie graną obecnie komedją muzyczną „Mądra mama“. Sztuka ta grana jest dziś poraz 39.

TEATR WIELKI. Dziś dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Felicjana Szopskiego, opera „Lilje“. Opera będzie transmitowana na wszystkie rozgłośnie Europy. Jutro pierwsze przedstawienie Wielkiego Festivalu Opery Włoskiej „Tosca“.

TEATR NARODOWY. Dziś „Wachlarz Lady Windermere“.

Dziś abonament 5 — C, wtorek 5 — D.

TEATR POLSKI. Od dziś po cenach do połowy zniżonych arcydzieło Wyspiańskiego „Wyzwolenie“ ze współudziałem J. Osterwy w roli Konrada.

Dziś abonament 6 — B, wtorek 6 — H.

OD DZIŚ „WYZWOLENIE“ PO CENACH ZNIŻONYCH O POŁOWĘ.

Dla spopularyzowania arcydzieła Wyspiańskiego „Wyzwolenie“, Dyrekcja teatrów T.K.K.T. od dziś zniża ceny o połowę na wszystkie przedstawienia tego świetnego widowiska.

TEATR MAŁY: Dziś nowa komedja Brunona Winawera „Obrona Keysowej“.

TEATR NOWY. Dziś angielska sztuka F. i A. Stuartów „Szesnastolatka“.

Dziś abonament 5 — F, wtorek 5 — G.

TEATR LETNI. Dziś farsa muzyczna „Ty to ja“ w opracowaniu J. Tuwima.

TEATR KAMERALNY. Z powodu przygotowań do premjery sztuki Marceliny Grabowskiej p. t. „Sprawiedliwość“ — teatr nieczynny.

TEATR „COMOEDIA“: Codziennie o 8 min. 15 sensacyjna sztuka Kruczkowskiego „Bohater naszych czasów“.

TEATR „STARA BANDA“ Dziś rewja „Warszawa w kwiatach“.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie o godz. 8-ej po cenach zniżonych „Typ A“.

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“ w reżyserji Osterwy.

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych“.

Walki w Cyrku

Wczoraj, w przedostatnim dniu turnieju, rezultaty były następujące:

Tornow w 3 rundzie zrezygnował z walki, zrzekając się zwycięstwa na rzecz Garkowienki, ponieważ chce wypocząć przed dzisiejszem spotkaniem finałowem. Krauser w 12 min. pokonał Travaligniego; wreszcie Coleff po godzinie i 10 min. zwyciężył na punkty w stosunku 2:1 Oliveirę.

Dziś rozegra się sensacyjna walka o tytuł mistrza świata na r. 1935 pom. Krauserem a Garkowienką. Rozdania nagród dokona przybyły prezes Światowej Unji Zapaśniczej, von Glavenapp.

Wyścigi konne

Dnia wczorajszego pod względem sportowym nie można nazwać udanym. W dwuch najpoważniejszych gonitwach pola były małe. Poważna i honorowa próba dystansowa o sowitą nagrodę „Im. Prezydenta Rzeczypospolitej“ nie spełnia swego celu selekcyjnego od 2 lat. Przeznaczona ona jest dla 4-l. i st. koni, a jednak z braku odpowiedniego materjału w roku zeszłym wzięły udział w tej gonitwie same konie starsze z trzech stajen: „Lubicz“, „Ktery Szepietów“ i M. Róga, a w tym roku tylko 4-latki z 2 stajen: „Łochów“ i „Topór“. Świadczy to smutnie o przyszłej hodowli krajowej, gdyż zwycięzcy tej nagrody powinni i przeważnie pełnią funkcję reproduktorów w polskich stadach. Z tego wniosek, że hodowcy i właściciele stajen w dzisiejszych warunkach dbają więcej o stronę eksploatacyjną, aniżeli hodowlaną i dlatego młody materjał koński wyeksploatowany w zaraniu swej karjery, jest w późniejszym wieku kruchy.

Natomiast nagroda „Krasne“ dla klaczy 3 i 4-letnich na dystansie 2100 mtr., po zmianie jej warunków, od dwuch lat zdobywa coraz większą popularność i zbiera niezłe pola. Przewagę w tej gonitwie poprzednio miały młodsze klacze, jako faworyzowane ulgą wagi wieku i wartości, która jest dosyć wysoka. Ponieważ tegoroczne źrebice są lepsze od zeszłorocznch, zdawałoby się więc, że im w udziale przypadnie zwycięstwo. Surowy wyścig wykazał jednak co innego, wszystkie miejsca płatne zajęły starsze klacze, a zatem młodsza generacja nie potwierdziła pokładanych w niej nadziei.

Pogoda dopisała, publiczność też, a więc i obroty totalizatora były duże.

Wyniki gonitw następujące:

1) Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Estonja. Tot. zw. 7.

2) Nagr. 2400 zł. Dyst. 1800 mtr.: 1) Nemrod, 2) Moloch. Tot. zw. 14, fr. 9,50 i 14.

3) Nagr. 1600 zł. Dyst. 2200 mtr.: 1) Limonit, 2) Leander. Tot. zw. 20,50, fr. 9 i 8,50.

4) Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej, 40,000 zł. Dyst. 3200 mtr.: 1) Kerry Rock, 2) Mat. Tot. zw. 6.

5) Nagr. 2200 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Mr. Pinch, 2) Harmattan. Tot. zw. 7, fr. 5,50 i 7.

6) Nagr. Krasne, 12,000 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Bastylja, 2) Garonne, 3) Laszka. Tot. zw. 28, fr. 10,50, 8,50 i 14.

7) Nagr. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Tanagra, 2) Rabuś, 3) Menada. Tot. zw. 41, fr. 11,50, 7,50 i 11,50.

8) Nagr. 1600 zł. Dyst. 2200 mtr.: 1) Chojrak, 2) Kubań. Tot. zw. 28, fr. 12,50 i 8.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK, 17.VI.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Odczytanie programu. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ Koncert Małej Orkiestry. 15.15 Przegląd giełdowy.

15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Sekstet kameralny Niny Mańskiej. 16.00 „Gdynia, okno na świat“ — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert solistów z Poznania. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Koncert złożony z utworów Antoniego Stolpego (1851—1872). 17.45 St. Moniuszko: „Bajka“. 18.00 „Od Gutenberga do linotypu“ — pogadanka w cyklu „Ze świata wielkich i małych wynalazków“. 18.15 „ała Polska śpiewa“ — pieśni w wykonaniu Chóru Warsz. Zakładów Wychowawczych. 18.30 „Skrzynka ogólna“. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Orkiestry Edith Lorand. 18.52 Zapowiedź programu. 19.00 Trnasmisja do Madrytu z okazji 10-lecia Radjostacji madryckiej. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska (z Krakowa). 19.50 „Co czytać“. 20.00 „Skrzynka rolnicza“. 20.10 „Lilje“ — opera w 3-ch aktach F. Szopskiego. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwie I: Dziennik wieczorny. W przerwie II: Wiadomości sportowe. 23.10 Wiadom. meteorol. 23.15 Muzyka salonowa.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 17 b. m.:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. Słaba skłonność do burz, lub przelotnych deszczów. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Jej szampańska noc“.

APOLLO: „Bengali“.

AKRON: „Walka o prawdę“ i „W krainie snów“.

ANTINEA: „Czarna perła“ i „Wielka Komedja“.

AMOR: „Arjana“ i „Dama od Maxima“.

AS: „Miłość Tarzana“.

ATLANTIC: „Pościg za cieniem“.

COLOSSEUM: „Dama i bokser“ i „Muszę być młody“.

COLOSSEUM MAŁE: „Świat należy do Ciebie“ i „Ślady o świcie“.

CORSO: „Żywy zastaw“ i rewja.

CAPITOL: „Urwis“ i „Scampolo“.

CASINO: „Niedokończona symfonja“

CZARY: „Miłość cowboya“ i Buster Keaton.

FAMA: „Malowana zasłona“ i „Ja mam temperament“.

FILHARMONJA: „Powrót Frankensteina“.

FORUM: „Dwie sieroty“ i „Viva Villa“.

FLORIDA: „Hanka oczy czarne“ i „Hr. Zarow“.

HELJOS: „Serce wiecznie młode“ z Flip i Flap.

ITALJA: „Wróg we krwi“ i rewja.

KOMETA: „Czerwony sułtan“ i rewja.

LOS: „Dzielny chłopiec“.

LUX: „Pieśń kozaka“.

MAJESTIC: „Szczęście na ulicy“.

MASKA: „Miłość Tarzana“ i „Pułkownik i jego sługa“.

MEWA: „Wyspa skarbów“ i „Tajemnica małej Shirley“.

MIEJSKI: „Tarzan nieustraszony“.

MUCHA: „Buster rozdaje miljony“ i „Samarang“.

OKO PRASKIE: „Miłość Fräulein Doctor“.

PALACE: „Ekstaza“ i „Quick“.

NOWA TOMBOLA: „Wiosenna parada“ i „Księżniczka przez 30 dni“.

POPULARNY: „Toreador i kobiety“, „Czarna Venus“ i rewja.

PETIT TRIANON: „Nana“ i „Pan bez mieszkania“.

PAN: „Księżna i chhłopiec hotelowy“.

PROMIEŃ: „Królowa niewolników“ i „Powrót Szerloka Holmesa“.

PRAGA: „Malowana zasłona“ i rewja“.

ROXY: „Dwie sieroty“.

RIALTO: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“.

RIVIERA: „Młody las“.

STYLOWY: „Mała mateczka“ z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dla ciebie śpiewam“ z Kiepurą.

SFINKS: „I cóż dalej szary człowieku“ i „Bolero“.

ŚWIATOWID: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“.

TON: „Siostra Marta jest szpiegiem“.

UCIECHA: „Dobra wróżka“.

UNJA: „Zaldewie wczoraj“ i rewja.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Przed świętem sportu robotniczego

Rok bieżący jest dziesiątym rokiem istnienia Z.R.S.S.

W związku z tem prace Z.R.S.S. nastawione były na sprezentowanie dziesięcioletniego dorobku zarówno samego Związku, jak i poszczególnych stowarzyszeń, wchodzących w jego skład, z jednej strony, oraz wykorzystanie momentów propgaandowych do dalszego rozbudowania pracy wszersz z drugiej strony.

Z tych założeń wychodzono, zwołując

ZLOT CENTRALNY W KATOWICACH.

Program przewidywał:

Sobota, 29 czerwca. Godz. 9,00 Zbiórka uczestników Zlotu. 9,30 Pochód ulicami miasta. 11,30 Uroczyste otwarcie Zlotu na stadjonie, wciągnięcie sztandaru na maszt, oraz raport o stanie liczebnym Zlotu. 12,00 Masowe zawody lekkoatletyczne propagandowe, z uwzględnieniem konkurencyj męskich: bieg 100 mtr., skok wdal, wwyż, pchnięcie kulą. Kobiece: bieg 60 mtr., skoki wdal i wwyż, pchnięcie kulą. 12,30 Masowe popisy gimnastyczne grup: śląskiej, Siły z Czechosłowacji i Jutrzni. 13,30 Turniej błyskawiczny piłki nożnej o puhar Z.R.S.S., turniej gier sportowych w konkurencjach męskich i żeńskich o charakterze mistrzostw Związku. 16,00 Mistrzostwa Z.R.S.S. w boksie i ciężkiej atletyce we wszystkich wagach. 20,00 Akademja gimnastyczna przy udziale: Siły C.S.R., Jutrzni, śląskiego, gdańskiego i warszawskiego R.S.K.O.

Niedziela, 30 czerwca: 8,30 Dokończenie turniejów. Zawody lekkoatletyczne w konkurencji międzynarodowej, męskie: biegi 100, 400, 1500 mtr., skoki wdal, wwyż i o tyczce, rzuty oszczepem, dyskiem, kulą. Kobiece: biegi 100, 500 mtr., skoki wdal i wwyż, rzuty dyskiem i kulą. 15,30 Bieg kolarski o mistrzostwo Z.R.S.S. na szosie, bieg uliczny 5000 mtr., sztafety męskie 4 x 100, 10 x 100, olimpijska (800 — 200 — 200 — 400) i 4 x 400. Kobiece: 4 x 60, 200 — 50 — 50 — 100.

Półfinały i finały turnieju piłkarskiego, mecz Polska — Śląsk. Rozdanie proporców. Zakończenie Zlotu.

Nieprzewidziany i nieobliczalny czynnik: Min. Komunikacji, pokrzyżował plany (tabela F).

W tych warunkach postanowiono zorganizować

5 zlotów z głównym w Katowicach.

I tak w Katowicach Zlot o programie pierwotnie przewidzianym z niewielkiemi zmianami. Niema tylko mistrzostw poza kolarskiemi.

Warszawa organizuje święto, które nie mogło odbyć się w dniach 25 — 26 maja spowodu żałoby.

Program przewiduje:

Sobota, 29 b. m. 17,00 Początek turniejów piłki nożnej i gier sportowych. 20,00 Capstrzyk umundurowanych sportowców z pochodniami i orkiestrą. 20,30 Zawody ciężkoatletyczne i bokserskie. „Ognisko" Czerwonego Harcerstwa.

Niedziela, 30 b. m. 9,00 Dalszy ciąg turnieju piłki nożnej i gier sportowych. 11,30 Masowe ćwiczenia gimnastyczne. 11,30 Defilada uczestników Zlotu. 12,15 Start biegu kolarskiego na trasie boisko Skry — Błonie — boisko Skry. 12,30 Start biegu ulicznego (3 km.) na trasie: boisko Skry, Okopowa, Leszno, Żelazna, Wolność, Okopowa, boisko Skry. 13,00 Start biegu dla starszych ponad 30 lat (trasa 1500 m.). 13,30 Start biegu na przełaj dla młodzików do 17 lat (trasa 1500 mtr.) Start biegu dla kobiet (trasa 1000 mtr.). 15,00 Początek zawodów lekkoatletycznych. Wieczorem zamknięcie Zlotu.

Lwów. Otwarcie trybun, capstrzyk i zawody.

W Borysławiu odbędzie się Zlot klubów z Podkarpacia. Przewidziane są: bieg kolarski, zawody lekkoatletyczne, bieg uliczny i pochód.

W Gdyni, korzystając z bliskości Gdańska, święto, które odbędzie się o tydzień później (ze względu na święto morza) będzie podkreśleniem braterstwa polsko - gdańskiego.

Gdańsk wynajmuje 2 statki na 2000 osób i przyjeżdża do Gdyni, gdzie następuje przemarsz ulicami miasta. Następnie zawody na stadjonie. Wieczorem pochód z pochodniami.

Kraków wraz z pobliskiemi miejscowościami, bierze udział w Zlocie Katowickim.

Pozatem do Katowic przyjeżdżają: Siła C.S.R. w liczbie 600 osób, oraz Polskie R.K.S. ze Śląska niemieckiego.

Prócz tego szereg małych miejscowości, oddalonych od miejsc zlotów, urządza lokalne święta. Jak np. Ostrów Wielkopolski bieg uliczny. Brześć nad Bugiem mecz piłki nożnej i t. d. i t. d.

W efekcie dać to nam musi zamiast około 4,000 osób na jednym Zlocie w Katowicach, przeszło 12,000 uczestników w różnych częściach kraju. A więc efekt dla nas ze wszechmiar pożądany, jakiego napewno nie spodziewali się panowie z M. K.

Refras.

Czerwoni sportowcy Gdańska w Warszawie

Odkąd gdańskie robotnicze kluby sportowe przystąpiły do Z. R. S. S. z żadnym innym okręgiem nie podtrzymuje Warszawa tak serdecznych stosunków, jak właśnie z Gdańskiem.

Dowodem tego cały szereg wspólnych imprez sportowych, zarówno na terenie stolicy, jak i u miłych naszych wczorajszych gości

Ubiegła sobota stała właśnie pod znakiem solidarności i łączności organizacyjnej w walce o wspólne cele z towarzyszami gdańskimi.

W pierwszej części akademji, zagajonej przez tow. Gelbrona, przemawiali tow. tow.: dr. Michałowicz im. Zarz. Gł. Z.R.S., Ehrlich im. robotników żydowskich, Toepfer — gdańszczan i Próchnik — im. robotników polskich.

Dalszą część wypełniły, stojące na wysokim poziomie sportowym, ćwiczenia gimnastyczne, plastyka i tańce ludowe, wykonane przez zespoły męskie i kobiece towarzyszy gdańskich i Jutrzni warszawskiej, budząc szczery zachwyt, szczelnie wypełniającej olbrzymią salę „Wielkiej Rewji" publiczności.

To, co nam pokazali czerwoni sportowcy Gdańska, było naprawdę godne podziwu, tak pod względem pomysłów, jak i precyzji wykonania, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę, że to wszystko zostało dokonane w niezwykle ciężkich warunkach, warunkach... gdańskich.

I dlatego wszystkie popisy były gorąco oklaskiwane, wywołując gorący entuzjazm.

Zakończeniem uroczystości była defilada zespołów, biorących udział w akademji.

Szczególnie wzruszającym był moment, kiedy tow. Ehrlich wręczał towarzyszom gdańskim czerwony sztandar, symbol wspólnej walki, życząc im zwycięstwa.

W tym momencie po niejednej twarzy spływały łzy.

Odpowiedział im. gości popularny przywódca sportowców gdańskich, tow. Herman Thomat.

Na zakończenie orkiestra odegrała: hymn robotniczy i „Międzynarodówkę".

Z. P.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy

W niedzielę na stadjonie DOK. I w Warszawie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy, w których startowało 10 zawodniczek, oraz 11-tu zawodników warszawskiej Skry.

W poszczególnych konkurencjach zawodnicy Skry zajęli następujące miejsca:

W skoku wwyż tow. Wenclówna I zajęła 1-sze miejsce z wynikiem 135 cm.

W skoku wdal z rozbiegiem tow. Wenclówna zajęła również pierwsze miejsce z wynikiem 475 cm.

W biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajęła tow. Zwirliczówna w czasie 2 m. i 42 sek. przed Smętkówną z Warszawianki, która to zawodniczka została zdyskwalifikowana za brzydki faul.

W biegu na 60 m. czwarte miejsce zajęła tow. Wenclówna I.

W biegu na 10 km. drugi był tow. Przybyłko za Romanowskim (Legja).

W konkurencjach męskich pierwsze miejsce w trójskoku zajął tow. Waryszewski przed Pławczykiem i Pajskerem z wynikiem 12 m. 97 cm.

W biegu na 1500 m. trzecie miejsce za Lindgrenem (Szwecja) i Duplickim (AZS.) zajął tow. Mulak w czasie 4 m. 10,7 sek. Czas Duplickiego — 4 m. 10 s. Przyczem należy znowu zaznaczyć, że zawodnik Skry tuż przed taśmą został sfaulowany przez Duplickiego, co spowodowało upadek zawodnika Skry, na co jednak sędziowie nie reagowali !

W biegu na 5 km. czwarte miejsce zajął tow. Eichel za Lindgrenem, Karczewskim i Wiśniewskim.

W pchnięciu kulą 5-te miejsce zdobył tow. Alluchna z wynikiem 11,87 m.

W rzucie dyskiem tow. Orzeł był piąty z wynikiem 35 m. 87 cm.

Organizacja zawodów pozostawiała wiele do życzenia.

Kolarski obóz wędrowny

Poprzez malownicze Podhale, u stóp potężnych Tatr, zahaczając o Śląsk Cieszyński, prowadzić będzie trasa kolarskiego obozu wędrowego, organizowanego przez sekcję kolarską ZRSS.

Zwiedzanie salin w Wieliczce, zdrojowisk w Krynicy i Żegiestowie, ruin zamków, jazda promem przez przełom Dunajca, wycieczki w okolice Zakopanego stanowić będą prawdziwe atrakcje dla uczestników obozu.

Toteż obóz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród kolarzy żądnych emocji i wrażeń.

Program obozu wygląda następująco:

Poniedziałek 15 lipca:

O godz. 8 rano uroczyste otwarcie obozu i defilada przez Kraków, następnie start do pierwszego etapu: Kraków — Wieliczka — Niepołomice — Bochnia — Okocim. Po drodze zwiedzanie Salin w Wieliczce, kopca Grunwaldzkiego i browaru w Okocimiu. Długość trasy 74 klm.

Wtorek 16 lipca:

II etap. Okocim — Tymowa — Tropie — Nowy Sącz. 48 klm.

Środa, 17 lipca:

III etap. Nowy Sącz — Krzyżówka — Krynica — Muszyna — Żegiestów. 49 klm.

Czwartek, 18 lipoca:

IV etap. Żegiestów — Piwniczna—Stary Sącz—Mostki. 46 kim.

Piątek, 19 lipca:

V etap Mostki — Łączki — Krościenko. 30 klm.

Wycieczki w Pieniny, oraz przejazd promem przez przełom Dunajca.

Sobota, 20 lipca:

VI etap Krościenko — Czorsztyn — Nowy Targ — Zakopane. 60 klm. Zwiedzanie ruim zamków w Czorsztynie i Niedzicy.

Niedziela, 21 lipca:

Zwiedzanie Zakopanego; wycieczki do Strążyskiej i Kościeliskiej.

Poniedziałek, 22 lipca:

VII etap Zakopane — Morskie Oko — Zakopane. 64 klm.

Wtorek, 23 lipca:

Wycieczki piesze w góry. (Giewont ,Hala Gąsienicowa).

Środa 24 lipca.

VII etap Zakopane—Czarny Dunajec — Spytkowice. 50 klm.

Czwartek 25 lipca.

IX etap Spytkowice — Jordanów — Biała — Zawoja — Policzne. 48 klm.

Sobota 27 lipca.

X etap Zawoja — Sucha — Wadowice. 53 klm.

Niedziela 28 lipca.

Wadowice — Kalwarja Zebrzydowska — Lanckorona — Kraków. 60 klm.

Poniedziałek 29 lipca.

Zwiedzanie zabytków Krakowa. Wycieczki w okolice.

Wtorek 30 lipca.

jak wyżej.

Środa 31 lipca.

Uroczyste zamknięcie obozu. Koszty pobytu na obozie wynoszą około 30 zł. (wyżywienie, zwiedzanie, noclegi). Przejazdy z miejsca zamieszkania do Krakowa ponoszą uczestnicy sami, korzystając z 81% zniżki kolejowej. Zbiórka zawodników 14 lipca w R.S.K.O. Kraków o godz. 15. Zgłoszenia nadsyłać do Z.R.S.S. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, wraz z wpisowem.

Z Łodzi

WYNIKI ZAWODÓW Z UBIEGŁEGO TYGODNIA.

Drużyna piłkarska Widzewa w zawodach o mistrzostwo klasy A przegrała do K. S. Wimy w stosunku 4:2, do przerwy 2:1, zaś rezerwa Widzewa odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wimy w stosunku 2:1, mając poważne szanse na zdobycie tytułu mistrza rezerw klasy A okręgu.

R.K.S. „TUR" w zawodach o mistrzostwo klasy B zwyciężył drużynę Bar Kochby w stosunku 2:1, rezerwa zaś wygrała z rekordowym wynikiem, pokonała bowiem Bar Kochbę w stosunku 15:1.

W mistrzostwach klasy A okręgu w koszykówce po niepowodzeniach w zawodach pierwszej rundy drużyna TUR. łódzkiego odniosła ostatnio szereg sukcesów, wygrywając ze Zjednoczonymi, Wimą, H.K.S., Ł.K.S. i Trumpfem, ulegając jedynie mistrzowi okręgu, drużynie Ikape.

TOMASZÓW. W zawodach o mistrzostwo robotnicze okręgu Lechja Tomaszów pokonała TUR. Tom. w stosunku 4:0, Lechja II zaś w zawodach o mistrzostwo klasy C podokręgu tomaszowskiego wygrała z Hapoelem Piotrków w stosunku 3:2.

Praca klubów robotniczych w Zduńskiej Woli

Na terenie Zduńskiej Woli, po zlikwidowaniu „Gwiazdy", sport robotniczy posiada 2 placówki, RKS. „TUR" i RSWF. „Jutrznie".

Praca klubów robotniczych prowadzona jest w wyjątkowo trudnych warunkach, mimo bowiem istnienia w Zduńskiej Woli 6 klubów posiada miasto tylko jedno boisko i to bardzo prymitywnie urządzone, gdyż teren jest niezupełnie ogrodzony oraz bardzo piaszczysty. Boisko powyższe dzierżawił przez kilka ostatnich lat Sokół żądając od klubów wysokie haracze za mecze i treningi. W roku bieżącym zarząd nad boiskiem przejął Magistrat Zd. Woli co pozwalałoby przypuszczać, że na boisku zostaną urządzone odpowiednie natryski, teren będzie oparkaniony i doprowadzony do stanu używalności odpowiadającej wymogom higjeny. Okazało się jednak, że na pierwszej konferencji zwołanej przez Zarząd miasta postawiono jako warunek za korzystanie z boiska dość poważne opłaty.

Przedstawiciele klubów robotniczych na konferencji oświadczyli, że Zarząd miasta nie tylko, że nie powinien nic żądać od klubów, lecz nawet przyjść im z pomocą w postaci przydzielenia sprzętu sportowego

Robotnicze mistrzostwa Lwowa w piłce nożnej

Tegoroczne robotnicze mistrzostwa piłkarskie Lwowa rozgrywane są w trzech klasach, a mian.: w klasie A, B i C. Wyłonione mistrzowskie drużyny w poszczególnych klasach rozegrają między sobą zawody finałowe. Władze L. R. S.K.O., uchwalając regulamin rozgrywek robotniczych mistrzostw, zdawały sobie całkowicie z tego sprawę, że np. mistrz A kl. będzie znacznie górował nad mistrzem C kl., lecz by dać możność spotkań drużyn słabszych z silniejszemi, przynajmniej w rozgrywkach finałowych—zatwierdzono wyżej wymieniony projekt rozgrywek finałowych.

Spowodu zajęcia terminów w dniach świątecznych przez PZPN, większość meczy o mistrz. RSKO odbywa się w dniach powszednich. Do 15 czerwca zostaną zakończone rozgrywki w poszczególnych klasach, finały zaś zostaną rozegrane w drugiej połowie czerwca i pierwszej połowie lipca.

Najwięcej szans na zajęcie pierwszego miejsca w swej klasie i zakwalifikowania się do rozgrywek finałowych mają:

W A klasie RKS, w B kl. Pocisk lub Grafika, w C kl. Granit.

W ostatnim czasie lwowskie kluby robotnicze uzyskały następujące wyniki z klubami mieszczańskiemi o mistrz. PZPN. (kluby robotn. na pierwszem miejscu):

RKS—Jutrzenka 4:0 A kl. RKS—Rekord 2:1 A kl. Grafika — Strzelec 8:2 B kl. RKS—ZZK 3:2 A kl. ZZK — TSL 0:1 A kl. Grafika — Zniesieczanka 2:6 B kl. Pocisk — Zorza 1:4 B kl. Granit — Makabi 2:3 C kl. Pocisk — Grafika 3:2 B kl. Granit—TUR 5:0 C kl. TUR—Gwiazda 3:0 C kl.

Wynik finałowych zawodów o mistrz. LRSKO. podamy po ich zakończeniu.

Skra na mistrzostwach Polski w koszykówce

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Lublinie mistrzostwa Polski gier sportowych w koszykówce męskiej, w których Warszawę reprezentowała Polonja, jako mistrz, i RKS. Skra, jako wicemistrz okręgu.

Mistrzostwo grupy w Lublinie zdobyła Polonja (Warszawa) przed AZS. (Wilno), WKS. Grodno i RKS. Skra (Warszawa).

W spotkaniach, rozegranych w Lublinie, drużyna robotnicza osiągnęła następujące wyniki:

AZS. Wilno — Skra (Warszawa) 42:33 (dla AZS.).

Skra —Hakoach (Lublin) 35:16 (dla Skry).

WKS. (Grodno) — Skra 25:18 (dla WKS.).

Co zabrać na obóz?

Wiatrówkę, koszulkę sportową, „petki", czystak (gumowany worek do przyborów toaletowych), beret, menażkę, pas, nóż fiński, oznakę „trzy strzały".

Najtaniej w składnicy Czerw. Harc. Warszawa, Czerw. Krzyża 20 od godz. 20—22.

Niedziela na boiskach

LIGA REMISUJE Z WĘGRAMI.

W Warszawie, wobec 10,000 widzów, rozegrany został mecz pomiędzy Reprezentacją Ligi Polskiej a reprezentacją węgierskiej Ligi. Polacy wywalczyli zaszczytny dla siebie wynik remisowy 1:1 (0:1), mając zresztą przewagę przez cały czas.

KOMPROMITUJĄCA KLĘSKA POLSKICH PIŁKARZY W LIPSKU

W Lipsku nieoficjalna reprezentacja piłkarska Polski przegrała ze słabą reprezentacją Saksonji 1:5 (0:2). W roku ubiegłym ta sama reprezentacja Polski biła Niemców 5:0.

SUKCESY POLSKICH LEKKOATLETÓW W PARYŻU.

W Paryżu startowali w niedzielę 3 polscy lekkoatleci, odnosząc, mimo silnej konkurencji (przedstawiciele 8 państw) szereg sukcesów. Na 800 mtr. Kucharski zajął 1 miejsce w czasie 1:54,1 przed Anglikiem Powellem. Heljasz zajął w kuli 1 miejsce (14,88 m.), a w dysku 3-cie (41,14 m.). Lokajski był drugi w oszczepie (64,75 m.).

ZWYCIĘSTWA SZWEDA LINDGREENA W WARSZAWIE.

Główną „atrakcją" mistrzostw lekkoatletycznych Warszawy był występ Szweda Lindgreena. Pierwszego dnia startował on na 5,000 mtr., zajmując pierwsze miejsce w czasie 15:26 sek. Pierwszy z Polaków Duplicki miał czas gorszy o 25 sek. (200 mtr. różnicy). Drugiego dnia na 1500 mtr. Lindgreen zajął znowu pierwsze miejsce (4:06,1) przed Duplickim (4:10,5).

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI.

W niedzielę zakończyły się krajowe mistrzostwa Polski w tenisie. W grze pojedyńczej mistrzem został Hebda, bijąc w finale Tarłowskiego 4:6, 6:4, 6:2, 6:4. W grze podwójnej para reprezentacyjna Hebda — Tłoczyński przegrała w finale niespodziewanie z parą Tarłowski — Bratek 3:6, 8:6, 6:2, 6:2. Mistrzostwo pań zdobyła Jędrzejowska.

Znaczna strata

Jak dowiadujemy się główny technik S.A.S.I., tow. Karl Bühren — wyjechał na stałe do Sowietów, gdzie objął posadę w charakterze instruktora wych. fiz. w sowieckiej Fiz-Kulturze.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.